

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 25 kwietnia 2013r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Marchwicka

Protokolant: Anna Olszewska

przy udziale – Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Starego Miasta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 09 kwietnia 2013r. i 18 kwietnia 2013r. we W. sprawy

J. Z. (J. Z.) syna K. i T. z domu W. urodz. (...) we W.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że

w dniu 13 października 2012 r. we W. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki T. (...) o nr rej. (...) jechał lewym pasem ruchu ulicy (...) od strony ulicy (...) w kierunku ul. (...). P. i na wysokości nr 73 przekroczył dozwoloną prędkość wynoszącą 50 km/h i nie zachował szczególnej ostrożności skutkiem czego potrafił przechodzącego przez jezdnię z prawej strony na lewą P. K. powodując u niego obrażenia ciała w postaci urazu głowy z raną tłuczoną okolicy ciemieniowej lewej, wstrząśnienia mózgu, uszkodzenia łąkotki przyśrodkowej i więzadła krzyżowego przedniego kolana lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas powyżej dni siedmiu

tj. o czyn z art.177§1 k.k.

I. na podstawie art.66§1 i 2 k.k. i art.67§1 k.k. postępowanie karne wobec oskarżonego **J. Z.** o czyn opisany w części wstępnej wyroku stanowiący przestępstwo z art.177§1 k.k. warunkowo umarza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata, przyjmując, iż jechał z prędkością 73 km/h, zaś pieszy P. K. znajdował się w stanie nietrzeźwości 2,6 promila alkoholu we krwi oraz przekraczał jezdnię w miejscu niedozwolonym;

II. na podstawie art. 67§3 k.k. w zw. z art.46§2 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci nawiązki na rzecz pokrzywdzonego P. K. w kwocie 2000 zł (dwóch tysięcy złotych);

III. na podstawie art.627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. K. kwotę 612 zł tytułem ustanowienia pełnomocnika;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w tym od opłaty, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 października 2012r. około godz. 22:00 kierujący samochodem osobowym m-ki T. (...) nr rej. (...) J. Z. jechał ulicą (...) od strony pl. (...) w kierunku Pl. (...).

Razem z nim jako pasażerka na przednim fotelu podróżowała jego córka A. Z.

Dojeżdżając do skrzyżowania ul. (...) z ul. (...) kierujący jechał środkowym pasem ruchu przeznaczonym do jazdy na wprost i skrętu w lewo w ul. (...).

/dowód: zeznania świadka A. Z. k.122-123, k.32v.

wyjaśnienia oskarżonego J. Z. k.109-113, k.,74

W tym czasie pieszy P. K. zamierzał przekroczyć jezdnię ul. (...) za skrzyżowaniem z ul. (...) z prawej strony na lewą dla kierunku ruchu kierującego samochodem T.. .

/dowód: częściowo zeznania świadka P. K. k.113-117, k.41v.-42/

W czasie gdy pieszy znajdował się już na jezdni na pasie dla kierunku jazdy samochodu T. doszło do jego potrącenia w odległości około 9 metrów od końca przejścia dla pieszych.

Pieszy został uderzony lewą przednią częścią pojazdu w lewą stronę ciała, a następnie przemieścił się po pokrywie silnika w kierunku tyłu pojazdu i uderzył w przednią czołową szybę w okolicy jej dolnej części, po czym upadł na pas zieleni wyznaczający torowisko tramwajowe.

Do wypadku doszło na prostym odcinku drogi, oświetlonym latarniami ulicznymi.

W miejscu wypadku asfaltowa jezdnia składała się z dwóch pasów ruchu dla kierunku ruchu samochodu T., o łącznej szerokości 7,8 metra

Pojazd kierowany przez J. Z. poruszał się z prędkością **73km/h**. Prędkość administracyjnie dopuszczalna w miejscu wypadku wynosiła 50 km/h

Kierujący samochodem T. wjechał na skrzyżowanie przy wyświetlanym dla jego kierunku ruchu zielonym światłem sygnalizatora.

W tym czasie nie odnotowano awarii sygnalizatorów na skrzyżowaniu ulic (...)/S..

/dowód: opinia biegłego z zakresu techniki ruchu drogowego i wypadków drogowych k.45-61;

opinia uzupełniająca k.80-82;

ustna opinia uzupełniająca k.123-128;

częściowo zeznania świadka Ł. W. k.118-121, k.29v.;

zeznania świadka P. K. k.113-117, k.41v.-42

zeznania świadka A. Z. k.122-123, k.32v.

wyjaśnienia oskarżonego J. Z. k.109-113, k.,74

szkic miejsca wypadku k.7;

protokół oględzin miejsca wypadku k.5-6

protokół oględzin pojazdu k.3-4;

dokumentacja fotograficzna k.8;

informacja (...) k.33-40 /

Kierujący pojazdem J. Z. był trzeźwy.

/dowód: protokół użycia urządzenia kontrolno pomiarowego k.2/

Badanie pieszego P. K. wykazało obecność **2,6** promila alkoholu etylowego we krwi.

/dowód: protokół pobrania krwi k.25;

sprawozdanie z badań k.24/

Kierujący pojazdem przed potrąceniem podjął manewr hamowania, znajdując się w odległości około 32 metrów przed miejscem potrącenia, od reakcji kierowcy do potrącenia upłynęło 1,7 sekundy.

Droga zatrzymania z prędkości 50 km/h przy przyjętym czasie reakcji kierowcy – 1 sekund i średnim opóźnieniu hamowania – $7,5\text{m/s}^2$ wynosiłaby 27 metrów.

Stan techniczny pojazdu nie pozostawał w związku przyczynowym z zaistnieniem wypadku

/dowód: opinia biegłego z zakresu techniki ruchu drogowego i wypadków drogowych k.45-61;

opinia uzupełniająca k.80-82;

ustna opinia uzupełniająca k.123-128;

opinia z badania technicznego samochodu k.16-19/

Stan zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego i wypadek spowodował nietrzeźwy pieszy P. K., który nie zachował szczególnej ostrożności i w warunkach nocnych w stanie nietrzeźwości przekraczał jednię w miejscu do tego zabronionym czym doprowadził do potrącenia swojej osoby przez samochód osobowy.

Kierujący samochodem T. J. Z. nie zachował ostrożności i przyczynił się do potrącenia pieszego poruszając się z prędkością niedozwoloną 73 km/h. Gdyby jechał z prędkością dozwoloną i zareagował tak samo na powstały dla niego stan zagrożenia to miał możliwość uniknięcia wypadku przez awaryjne hamowanie.

/dowód: opinia biegłego z zakresu techniki ruchu drogowego i wypadków drogowych k. 45-61

opinia uzupełniająca k.80-82;

ustna opinia uzupełniająca k.123-128/

W wyniku wypadku P. K. doznał urazu głowy z raną tłuczoną okolicy ciemieniowej lewej, wstrząśnienia mózgu, uszkodzenia łąkotki przyśrodkowej i więzadła krzyżowego przedniego kolana lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej dni siedmiu. Po wypadku P. K. był dwukrotnie hospitalizowany a następnie przeszedł rehabilitację.

/dowód: opinia sądowo- lekarska k.27;

częściowo zeznania świadka P. K. k. 115/

J. Z. urodził się (...), jest żonaty, ma wyższe wykształcenie, utrzymuje się z pracy zarobkowej w (...) SA gdzie jest zatrudniony jako specjalista w dziale bezpieczeństwa z wynagrodzeniem 3000 zł miesięcznie, na utrzymaniu ma córkę, nie ma majątku znacznej wartości.

/dowód: dane o osobie oskarżonego k.109, k.73;

wywiad policji k.76/

J. Z. nie był wcześniej karany.

/dowód: dane o karalności oskarżonego k.75/

Na rozprawie w dniu 09 kwietnia 2013r. J. Z. **nie przyznał się** do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.109 -113), w których wskazał, że w dniu 13.10.2012r. około 22:00 jechał swoim samochodem od strony pl. (...) w kierunku Pl. (...) do skrzyżowania ul. (...) z Z. zwołał ale wjeżdżając na skrzyżowanie już miał zapalone zielone światło. Będąc za skrzyżowaniem zobaczył jak osoba się zatacza i próbuje wejść na jezdnię za przejściem dla pieszych na jezdnię, wówczas zwołał, a ta osoba się cofnęła i zaczął jechać dalej. Ta osoba jednak stwierdziła, że wkroczy na jezdnię i doszło do potrącenia. Wskazał, że samo skrzyżowanie jest oświetlone, ale tam gdzie jest przejście dla pieszych jest grupa drzew i budynek. Wyjaśnił również że pieszy na ubraniu nie miał żadnych elementów odblaskowych. Gdy zauważył, zaczął trąbić, hamować, ale nie zdążył. Wskazał, że między pl. (...) a skrzyżowaniem są trzy pasy ruchu a za skrzyżowaniem dwa i jechał najpierw środkowym pasem a za skrzyżowaniem lewym pasem. Wskazał, że poruszał się z prędkością 50 km/h, co opiera na doświadczeniu, a przed skrzyżowaniem puścił pedał gazu. Wyjaśnił, że nie umie powiedzieć, czy osoba wchodząca na jezdnię była sama, jak również wskazał, że nie pamięta czy przed nim jechały jakieś pojazdy, być może były na prawym pasie. Wyjaśnił również że zamierzał skrócić w lewo w ul. (...). Wyjaśnił, że pieszy przechodził jezdnię pod kątem, a z materiałów czytał, że wysiadł na przystanku autobusowym, jednak tego momentu nie widział. Wskazał, że od momentu potrącenia auto jechało aż się zatrzymało, osoba potrącona uderzyła w maskę, odbiła w szybę i zleciała na pas między torowiskiem a jezdnią. Wyjaśnił, że wyszedł wezwać pomoc a w międzyczasie pojawiły się osoby które udzieliły pierwszej pomocy. Wskazał, że auto nie było przestawiane do czasu przyjazdu policji. Wyjaśnił, że jechała z nim córka na przednim fotelu pasażera, nic się jej nie stało bo byli przypięci pasami. Jak podał nawierzchnia nie była mokra, nie padał deszcz, mogła być szadz.

Wyjaśnił, że prawo jazdy ma od 1985r. i samochodem często jeździ, wykorzystuje go do pracy, jeździ w delegacje prywatnym samochodem. W tamtym czasie auto było sprawne technicznie i miało włączone światła. Podał również, że tego wieczoru nie spieszył się.

W wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym (k.74) J. Z. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Opisując przebieg zdarzenia wskazał jednak że pieszy był w grupie natomiast nie wskazywał na to, aby przed skrzyżowaniem zwalniał.

Po odczytaniu powyższych wyjaśnień na rozprawie J. Z. podtrzymał je podając że w momencie gdy pieszy wchodził na jezdnię on był na środku skrzyżowania. Nie umiał wskazać odległości jaką pieszy przebył od wejścia na jezdnię do momentu uderzenia przez samochód. Zapytany o to, czy pieszy musiał przejść jeden pas ruchu aby znaleźć się na jego pasie wskazał, że chyba tak, nie wie.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych mających na celu określenie zakresu odpowiedzialności oskarżonego J. Z. Sąd dysponował jego wyjaśnieniami składanymi na rozprawie a uzupełnionymi wyjaśnieniami składanymi w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego i zeznaniami świadków A. Z. i Ł. W. wnioskowanych przez oskarżyciela publicznego, jak również pisemną opinią biegłego z zakresu medycyny na okoliczność obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego P. K., protokołu badania stanu trzeźwości oskarżonego w czasie zdarzenia, protokołem badania krwi pokrzywdzonego na zawartość alkoholu oraz opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych a także badania stanu technicznego pojazdu, jak również zgromadzoną w trakcie postępowania przygotowawczego dokumentacją miejsca wypadku oraz protokołu oględzin samochodu T., jak również informacją (...) we W. odnośnie prawidłowego działania sygnalizacji świetlnej przy czym nie kwestionował rzetelności dowodów z dokumentów.

Nadto Sąd oparł się na ujawnionych dowodach w postaci danych odnośnie karalności i danych osobopoznawczych oskarżonego.

Relacja o przebiegu wypadku pochodziła od oskarżonego oraz częściowo od świadka A. Z. pasażerki pojazdu przez niego kierowanego, jak również od pokrzywdzonego P. K. oraz motorniczego tramwaju jadącego w tym samym kierunku w którym poruszał się oskarżony – Ł. W..

Nie można pominąć oceniając wyjaśnienia oskarżonego, że jego prawem było złożenie ich takiej treści jaka najpełniej realizowała jego prawo do obrony.

Relację oskarżonego Sąd ocenił jako przekonującą albowiem poza twierdzeniem odnośnie prędkości z jaką się poruszał, co do zasady pozostawała ona spójna z pozostałymi dowodami.

Zeznania świadka A. Z. Sąd ocenił jako przekonujące, choć co do samego przebiegu wypadku świadek na rozprawie zeznała, iż „po przejechaniu skrzyżowania piesi mieli czerwone. Nagle pojawił się mężczyzna. To był moment. Wpadł na maskę z lewej strony. Tato próbował hamować, ale to był moment i nie zdążył. Mężczyzna opadł na bok, był nieprzytomny. Inne samochody, które wtedy jechały zatrzymały się. Tak samo tramwaj, który jechał w stronę Oporowa.”

Nie dyskredytując zeznań świadka składanych na rozprawie, Sąd miał na uwadze, iż miało to miejsce blisko pół roku po zdarzeniu, a zatem zasadnym było twierdzenie, iż zeznania składane uprzednio były bogatsze w szczegóły. Ta relacja korespondowała również z wyjaśnieniami oskarżonego oraz wskazywała na to, że pieszy przekraczał jezdnię za przejściem dla pieszych (k.38v.).

Jako przekonujące Sąd ocenił zeznania świadka Ł. W., który opisując zdarzenie na rozprawie wskazał, że samego momentu potrącenia nie widział, patrzył w lusterko wsteczne i gdy usłyszał pisk obrócił głowę i zobaczył człowieka na torach. Wskazał, że tramwaj znajdował się wówczas w połowie skrzyżowania, a dla kierowców jadących wówczas w stronę (...)u wyświetlał się sygnał zielony.

Świadek zeznał również, kierujący samochodem osobowym wyprzedził go jadąc z prędkością 50-60 km/h a tramwaj ruszał jadąc z prędkością do 20 km/h. Określenie prędkości z jaką poruszał się kierujący T. w ocenie Sądu było jednak subiektywne i nieprecyzyjne, zwłaszcza że inną prędkość w sposób przekonujący ustalił biegły w oparciu o ślady na miejscu zdarzenia .

Z ostrożnością natomiast Sąd ocenił tą część zeznań świadka Ł. W. składanych w postępowaniu przygotowawczym, w której świadek opisując zdarzenie wskazał, że „zobaczyłem jak na lewym pasem ruchu z tego samego kierunku co ja jechałem jedzie samochód koloru ciemno zielonego i jak ten samochód był już na pasach dla pieszych za skrzyżowaniem z ul. (...) potrąca pieszego (...) według mojej oceny kierowca ten jechał cały czas z prędkością 50-60-km/h i miał on zielone światło dla swojego kierunku jazdy. Samochód ten już zaczął hamować przed uderzeniem pieszego mogła to być jakaś 1 sekunda przed wypadkiem”, zwłaszcza że na rozprawie świadek wprost stwierdził „ruszając patrzyłem w lusterko wsteczne, więc nie mogłem widzieć zdarzenia”. Świadek potwierdził natomiast, że wjeżdżając na skrzyżowanie miał zielone światło oraz wskazał, że jego stwierdzenie odnośnie prędkości samochodu opierał na tym, że „wstrzelił się w cykl”, które to było wynikiem tego, że świadek zna tą sygnalizację.

W ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonego P. K. należało ocenić jako przekonujące jedynie w części, a mianowicie co do faktu zaistnienia wypadku i jego skutków. Trzeba bowiem zauważyć, że relacja P. K. co do zarówno sposobu przekraczania przez niego jezdni ulicy (...) jak i faktu czynienia tego podczas włączonego na sygnalizatorze sygnału zielonego dla pieszych, jak i w obrębie tego przejścia budziło znaczne wątpliwości co do wiarygodności i było sprzeczne zarówno z wyjaśnieniami oskarżonego, jak i opinią przedstawioną przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Nie bez znaczenia dla krytycznej oceny zeznań pokrzywdzonego pozostawał fakt, że w czasie wypadku znajdował się w stanie znacznej nietrzeźwości – 2,6 promila alkoholu we krwi.

Przeprowadzone dowody pozwalały natomiast przyjąć taką wersję wydarzeń, którą przyjął również biegły w pisemnej opinii, iż pieszy przekraczał jezdnię w miejscu niedozwolonym.

Nie ulegało wątpliwości Sądu, iż stan zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego i wypadek w dniu 13 października 2012r. spowodował nietrzeźwy pieszy P. K., który nie zachował szczególnej ostrożności i w warunkach nocnych w stanie nietrzeźwości przekraczał jezdnię w miejscu do tego zabronionym czym doprowadził do potrącenia swojej osoby przez samochód osobowy.

Okoliczność powyższa nie powodowała automatycznie wyłączenia odpowiedzialności oskarżonego J. Z.. Jak bowiem ustalono gdyby kierujący poruszał się z prędkością administracyjnie dozwoloną w miejscu zaistnienia wypadku, wówczas dysponowałby droga (...) metrów na zatrzymanie pojazdu. Kierujący poruszał się natomiast z prędkością 73 km/h, co został w sposób przekonujący wyjaśnione w treści opinii biegłego K. D.. Tym samym przyjmując czas reakcji kierowcy oraz miejsce potrącenia pieszego należało przyjąć, iż w momencie rozpoczęcia manewru hamowania kierujący znajdował się w odległości około 32 metrów od pieszego.

W treści opinii biegły wskazał również, że przyjmując, że dla pieszego stan zagrożenia powstał, gdy pieszy wkroczył na jezdnię, to oznaczałoby że ustaloną odległość około 6 metrów od prawej krawędzi jezdni do miejsca potrącenia pieszego przebyłby w czasie 1,7 sekundy (odpowiadający czasowi reakcji kierowcy do momentu potrącenia). Biegły wskazał, że wówczas pieszy poruszałby się z prędkością około 3,5 m/s, a tak wysoka prędkość nietrzeźwego mężczyzny nie znajduje odzwierciedlenia w danych literalnych (przedziały prędkości nietrzeźwego pieszego biegły wskazał na k.12 opinii).

Analiza zawartej w aktach dokumentacji dotyczącej działania sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu wskazywała na to, że wykluczone było aby zarówno dla kierunku ruchu samochodu kierowanego przez oskarżonego, jak i dla pieszego P. K. był w tym samym czasie wyświetlany sygnał zielony. Biegły w sporządzonej opinii przyjął, że w oparciu o powyższą analizę nie można wykluczyć że w czasie wkraczania na jezdnię dla kierunku poruszania się pieszego był wyświetlany sygnał czerwony. Natomiast opierając się na relacji oskarżonego, jego córki oraz świadka W. można przyjąć, że w czasie gdy doszło do wypadku dla kierunku ruchu oskarżonego wyświetlany był sygnał zielony. Tym samym można wykluczyć aby pieszy P. K. przekraczał jezdnię przy wyświetlanym dla jego kierunku zielonym światłem.

Kierujący samochodem T. J. Z. nie zachował ostrożności i przyczynił się do potrącenia pieszego poruszając się z prędkością niedozwoloną 73 km/h. Gdyby jechał z prędkością dozwoloną i zareagował tak samo na powstały dla niego stan zagrożenia to miał możliwość uniknięcia wypadku przez awaryjne hamowanie.

Sąd przyjął, że J. Z. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Zgodnie bowiem z treścią art. 3 ust.1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym „Uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie.” Natomiast według art. 19 ust.1 tej samej ustawy, kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu, zaś art. 20 wskazuje dopuszczalne prędkości pojazdu lub zespołu pojazdów w obszarze zabudowanym.

Również niewątpliwym był w ocenie Sądu bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem kierującego a zaistnieniem wypadku.

Zachowanie szczególnej ostrożności jest wymagane w sytuacjach, które stwarzają lub mogą wywoływać większe niż przeciętne niebezpieczeństwo w ruchu (Z. Drexler, Prawo o ruchu drogowym..., s. 30; S. Soboń, Kodeks drogowy..., cz. I, s. 55). Jest ono wymagane np. w sytuacji przechodzenia pieszego przez jezdnię lub torowisko (art.13 ust.1 ustawy prawo o ruchu drogowym) lub zbliżania się kierującego do przejścia dla pieszych (art. 26 ust. 1 tej ustawy).

W realiach niniejszej sprawy należało zauważyć, że pieszy przekraczał jezdnię, już poza wyznaczonym i oznakowanym znakiem D-6 przejściu dla pieszych (por. fot. 4 na str.8 opinii k.52), jednakże sam fakt zbliżania się do takiego przejścia uzasadniał podwyższoną ostrożność zarówno pieszego jak i kierującego pojazdem.

Oceniając zachowanie pieszego i w konsekwencji uznanie, że to pieszy wytworzył sytuację wypadkową należało zauważyć, że pieszy do miejsca potrącenia przebył po jezdni drogę około 6 metrów co wykluczało przyjęcie wtargnięcia pieszego bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem. Natomiast dokonana przez biegłego analiza materiału dowodowego wskazywała na to, że do potrącenia pieszego doszło na lewym pasie ul. (...) około 9 metrów za wyznaczonym przejściem dla pieszych.

Należało zatem przyjąć, że wbrew twierdzeniom pokrzywdzonego przekraczał on jezdnię w miejscu niedozwolonym, przy wyswietlanym dla jego kierunku poruszenia się czerwonym sygnalizatorze dla pieszych.

Natomiast pieszy który już znajdował się na jezdni miał pierwszeństwo przed nadjeżdżającym pojazdem.

Analizując wyjaśnienia oskarżonego, który wskazywał na to, że pieszy próbował wejść na przejście dla pieszych po czym cofnął się, a gdy kierujący był tuż przed przejściem pieszy wbiegł na jezdnię i zaczął biec pod skosem w jego stronę na drugą stronę ulicy (...) należało przyjąć, że kierujący w takiej sytuacji niedostatecznie obserwował przedpole jazdy lub nie zareagował hamowaniem lub zmniejszeniem prędkości gdy pieszy zachowywał się według jego relacji nietypowo.

Trzeba również zauważyć, że jak wskazywała dokumentacja fotograficzna, wbrew twierdzeniom oskarżonego, w okolicy miejsca zdarzenia nie występowały żadne takie przeszkody stałe, które ograniczały wzajemną widoczność.

W przekonaniu Sądu sporządzona przez biegłego opinia z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych nosiła walor rzetelności. Zgromadzona w toku postępowania dokumentacja miejsca zdarzenia w tym jego szkic oraz protokół oględzin miejsca wypadku, jak również analiza materiału osobowego w postaci wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań pokrzywdzonego, pozwoliły przyjąć, że opinia powyższa była wolna od wad natury logicznej.

Biegły w sposób nie budzący wątpliwości Sądu odtworzył przebieg zdarzenia, jak i treść opinii wskazywała na to, że stan techniczny samochodu przed wypadkiem nie miał wpływu na jego przebieg.

Sąd nie kwestionował również charakteru obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego w wyniku wypadku, bowiem zarówno ich rozległość, jak i mechanizm powstania stały się przedmiotem rzetelnej opinii biegłego, który wskazał, iż nosiły one charakter opisany w art.157§1 k.k.

Wnioski tej opinii korespondowały również z relacją pokrzywdzonego co do przebiegu wypadku i podjętego leczenia. Pokrzywdzony wskazał, że po wypadku przebywał w szpitalu do 02.11.2012r., gdzie miał zabieg artroskopii, następnie od 11.12.2012r. do 04.02.2013r., gdy przeszedł rekonstrukcję więzadła krzyżowego, po których był rehabilitowany przez 4 tygodnie. Pokrzywdzony wskazał również, że oskarżony po wypadku nie kontaktował się z nim.

W oparciu o zgromadzone dowody Sąd uznał, iż J. Z. w dniu 13 października 2012 r. we W. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki T. (...) o nr rej. (...) jechał lewym pasem ruchu ulicy (...) od strony ulicy (...) w kierunku ul. (...). P. i na wysokości nr 73 przekroczył dozwoloną prędkość wynoszącą 50 km/h i nie zachował szczególnej ostrożności skutkiem czego potrącił przechodzącego przez jezdnię z prawej strony na lewą P. K. powodując u niego obrażenia ciała w postaci urazu głowy z raną tłuczoną okolicy

ciemieniowej lewej, wstrząśnienia mózgu, uszkodzenia łąkotki przyśrodkowej i więzadła krzyżowego przedniego kolana lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas powyżej dni siedmiu.

Dodatkowo jednak Sąd przyjął, iż oskarżony jechał z prędkością 73 km/h, zaś pieszy P. K. znajdował się w stanie nietrzeźwości 2,6 promila alkoholu we krwi oraz przekraczał jezdnię w miejscu niedozwolonym.

W przekonaniu Sądu czyn jakiego dopuścił się oskarżony wyczerpywał znamiona przestępstwa z art.177§1 k.k.

Okoliczności powyższego czynu i fakt jego popełnienia przez oskarżonego nie budziły wątpliwości Sądu.

Oceniając winę oskarżonego, jak również stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu Sąd doszedł do przekonania, że nie były one znaczne, zaś oskarżony nie karany wcześniej za przestępstwo umyślne z uwagi na swoje właściwości i warunki osobiste pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Oceniając stopień zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu Sąd miał na uwadze opisane wyżej okoliczności w jakich doszło do wypadku drogowego (w tym zwłaszcza fakt, że sytuację wypadkową wytworzył i wypadek spowodował nietrzeźwy pokrzywdzony), jak również jego skutek dla pokrzywdzonego.

Trzeba jednak mieć na względzie, iż skutek w postaci obrażeń ciała jakich pokrzywdzony doznała nie był objęty umyślnym działaniem oskarżonego.

Stan techniczny pojazdu uczestniczącego w zdarzeniu drogowym nie miał wpływu na zaistnienie wypadku, co wynikało wprost z opinii biegłego

Trzeba zauważyć, że naruszając umyślnie (wobec przekroczenia dopuszczalnej administracyjnie prędkości) zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym oskarżony podjął jednak próbę uniknięcia wypadku poprzez manewr hamowania. Topografia miejsca wypadku opisywana przez jego uczestników oraz znana Sądowi z urzędu nie pozwalała na to, aby w tej sytuacji oskarżony zauważywszy zagrożenie na drodze mógł podjąć inne skuteczne manewry obronne aniżeli zmniejszenie prędkości, co jednak przy ustalonej prędkości z jaką się poruszał nie pozwoliło uniknąć wypadku.

Oskarżony J. Z. nie był wcześniej karany za żadne przestępstwa, prowadzi ustabilizowany tryb życia a czyn jakiego się dopuścił jest zagrożony karą do 3 lat pozbawienia wolności.

Okoliczności te przemawiają za twierdzeniem, że czyn miał charakter incydentalny, zaś oskarżony mimo warunkowego umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa.

Sąd orzekł dwuletni okres na jaki warunkowo umorzył postępowanie, uznając, że gwarantuje on pomyślny jej przebieg i zmotywuje oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego.

Oskarżony dopuścił się czynu przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji jednakże w ocenie Sądu mając na uwadze okoliczności zdarzenia nie było potrzeby orzekania wobec niego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów.

Natomiast wobec złożenia stosowanego wniosku przez oskarżyciela posiłkowego Sąd na podstawie art. 67§3 k.k. w zw. z art.46§2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci nawiązki na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 2000 zł, która to kwota stanowi częściową rekompensatę krzywdy doznanej przez P. K. w wyniku wypadku w tym niedogodności związane z przebytymi zabiegami i leży w zakresie możliwości zarobkowych oskarżonego.

O kosztach związanych z ustanowieniem pełnomocnika Sąd orzekł na podstawie art.627 k.p.k. zasądzając od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. K. kwotę 612 zł która wynikała z przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu;

Mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego i przewidywaną nieefektywność egzekucji wobec orzeczenia powyższych należności na rzecz pokrzywdzonego Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, zaś na podstawie art.17ust.1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił od należnej opłaty.